



Sygn. akt I UK 49/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
Oddziałowi w O.

z udziałem zainteresowanej F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zwrot zasiłku chorobowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w C.

z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt IV Ua .../16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem
z dnia 8 września 2016 r., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego od wyroku
Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. z dnia 7 marca

2016 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego P. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 28 lipca 2014 r. odmawiającej przyznania mu prawa do zasiłku chorobowego za okres od 30 kwietnia do 13 czerwca 2014 r. oraz zobowiązującej go do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 21.960,31 zł.

W odwołaniu ubezpieczony twierdził, że w okresach niezdolności do pracy nie pracował na stanowisku prezesa zarządu w zainteresowanej spółce, a tylko podpisał jedną umowę o pracę, którą przywiózł mu jego syn. Czynność ta miała charakter incydentalny i wymuszony ze względu na „jego pozycję podmiotową”, nie pozostawała w sprzeczności z celem świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie kolidowała ani nie upośledzała w żadnym stopniu procesu leczenia jego schorzeń, przeto nie powinna być uznana za wykonywanie pracy zarobkowej w stopniu prowadzącym do utraty prawa do zasiłku chorobowego.

W sprawie tej Sąd pierwszej instancji, po uchyleniu w tej samej sprawie poprzedniego wyroku tego Sądu z dnia 29 stycznia 2015 r., który był korzystny dla ubezpieczonego, ponownie ustalił, że ubezpieczony jest zatrudniony w F. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. (dalej zainteresowana spółka) na stanowisku prezesa zarządu i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu, w tym ubezpieczeniu chorobowemu. Równolegle podlega on ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe i Transportu P. w K. W związku z czasową niezdolnością do pracy ubezpieczony przebywał na długotrwałych zwolnieniach lekarskich w okresach: od 2 stycznia do 1 lipca 2012 r. (zasiłek chorobowy), od 2 lipca 2012 r. do 26 czerwca 2013 r. (świadczenie rehabilitacyjne), od 18 września 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. (zasiłek chorobowy), od 11 lutego do 31 marca 2014 r. (zasiłek chorobowy) oraz od 30 kwietnia do 13 czerwca 2014 r. (zasiłek chorobowy). Sąd pierwszej instancji ponownie ocenił, że w tych okresach ubezpieczony „nie wykonywał faktycznie żadnych czynności w ramach umowy o pracę, za wyjątkiem jednorazowej czynności jaką było złożenie podpisu na umowie o pracę z K. F.”, którą do podpisu przywiózł mu „najprawdopodobniej Ł. M”. Taka sporadyczna czynność o charakterze formalnym nie oznaczała wykonywania pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy zasiłkowej, ponieważ w okresach orzeczonej

niezdolności do pracy prezesa zarządu zainteresowana spółka „nie zawierała żadnych pisemnych umów gospodarczych w 2014 roku, działała w oparciu o ofertę-zlecenie, wystawiano faktury”. Ponadto ubezpieczony „prowadził leczenie w szpitalnym oddziale dziennym, co czyniło niemożliwym jego wizyty w siedzibie spółki w godzinach pracy zakładu”. Dlatego Sąd ten wyrokiem z dnia 7 marca 2016 r. („ponownie”) zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 30 kwietnia do dnia 13 czerwca 2014 r. oraz zwolnił go z obowiązku zwrotu zasiłku chorobowego za ten okres.

Natomiast Sąd drugiej instancji uzupełnił w tej sprawie materiał dowodowy, dokonując odmiennych ustaleń faktycznych oraz ich oceny jurysdykcyjnej. Wskazał, że pracownicy spółki, w tym zatrudniona na stanowisku pracownika „biurowo-księgowego” J. W., nie mieli wiedzy o tym, że ubezpieczony przebywa na zwolnieniach chorobowych i trudno im było te okresy niezdolności „odróżnić od okresów, w których wykonywał pracę”. Wymieniona pracownica nie była informowana o niezdolności do pracy przebywającego na zwolnieniach lekarskich prezesa spółki, który w tych okresach wydawał jej „normalne polecenia służbowe”. Podobnie Sąd ten ocenił zeznania innego świadka (I.M.) jawiły się jakieś dokumenty kadrowe do podpisu przez prezesa, to były mu one przekazywane za pośrednictwem jego syna. „Proces ten był tak męczący, że ostatecznie odwołujący został poproszony przez pracowników o upoważnienie innej osoby do ich podpisywania” i takiego umocowania udzielił głównej księgowej. Takie dowody jednoznacznie potwierdziły „stałą i nagminną praktykę odwołującego podpisywania dokumentów firmowych, a więc wykonywania pracy w okresach przebywania na zwolnieniach chorobowych”. Sąd drugiej instancji miał na uwadze, że „gdyby spojrzeć jedynie na sporny okres, tj. od 30 kwietnia do 13 czerwca 2014 r. i tylko jedną czynność dokonaną przez odwołującego w tym czasie, to istotnie można by przyjąć, że była to czynność incydentalna, wyjątkowa i być może wymuszona szczególnymi okolicznościami”. Tymczasem ubezpieczony przez blisko 40 miesięcy korzystał ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zasiłków chorobowych i świadczenia rehabilitacyjnego) i w „wielu różnych okresach orzeczonej niezdolności do pracy podejmował szereg czynności, które należy uznać za wykonywanie pracy

(podpisywanie umów o pracę, wypowiedzeń umów o pracę oraz świadectw pracy, udział w pracach komisji powypadkowej i podpisanie protokołu powypadkowego), co w istotny sposób rzutuje na ocenę faktu podpisania umowy o pracę z K. F. w dniu 21 maja 2014 roku”. Natomiast nie było żadnych przeszkód, aby ubezpieczony ustanowił pełnomocnika lub przedstawiciela do prowadzenia spraw zarządzanej przez niego spółki, tyle że „nie poczynił takiego kroku, uznając, że działalność firmy tego nie wymaga, czym jednocześnie przyjął na siebie ryzyko, że w razie konieczności podjęcia tego rodzaju czynności w trakcie zwolnienia lekarskiego, będzie je podejmował samodzielnie, i co potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, faktycznie je dokonywał”. Równocześnie „nie sposób uznać, aby przez około 40 miesięcy na przestrzeni niespełna 5 lat firma F. mogła prawidłowo funkcjonować w obrocie gospodarczym faktycznie bez jakiejkolwiek osoby lub organu uprawnionego do jej reprezentacji”. Taki stan rzeczy, a w szczególności rodzaj, charakter i liczba czynności, które ubezpieczony wykonywał w kolejnych okresach orzeczonej niezdolności do pracy, wykluczały przyjęcie, że ujawnione w sprawie zawarcie umowy o pracę z K. F. było incydentalne, sporadyczne lub wymuszone statusem prawnym ubezpieczonego, który w okresie korzystania z lekarskich zwolnień od pracy wykonywał liczne czynności zarządcze w imieniu lub na rzecz zainteresowanej spółki. Przeciwnie, z powodu wykazanego wykonywania niedozwolonej pracy w okresach orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony utracił prawo do zasiłku chorobowego za okres od 30 kwietnia do 13 czerwca 2014 r., przeto zasadne było zobowiązanie go do zwrotu pobranego zasiłku jako świadczenia, do którego utracił prawo.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie: 1/ art. 6 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1368 ze zm., dalej: ustawa zasiłkowa) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że „ubezpieczony - będący jednoosobowym zarządem spółki z o.o. - stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w okresie objęcia go ubezpieczeniem społecznym to nie przysługuje mu zasiłek chorobowy za okres wskazany w decyzji organu rentowego z uwagi na fakt, że podjął w trakcie niezdolności do pracy (trwającej od 30 kwietnia 2014 r. do 13 czerwca 2014 r.) jednorazową czynność

polegającą na zawarciu jednej umowy o pracę w spółce zatrudniającej w sumie około 70 pracowników”, 2/ art. 17 ustawy zasiłkowej przez błędną wykładnię i uznanie, że podejmowane przez „pracownika będącego jednoosobowym zarządem spółki z o.o. - w trakcie jego choroby - incydentalne, formalne i sporadyczne aczkolwiek niezbędne - czynności z zakresu kadrowości (jak podpisanie przygotowanej przez właściwe służby umowy o pracę, rozwiązanie umowy o pracę, wystawienie świadectwa pracy, itp.) w spółce zatrudniającej około 70 osób mogą być uznane za wykonywanie pracy zarobkowej lub za wykorzystywanie zwolnienia chorobowego niezgodnie z jego przeznaczeniem”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący twierdził, że w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie art. 17 ustawy zasiłkowej „i użytego w tym przepisie pojęcia „pracy zarobkowej”, której wykonywanie powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego albowiem w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiają się rozbieżne stanowiska dotyczące interpretacji tego pojęcia”. Ponadto skarżący sformułował istotne zagadnienia prawne: 1/ „czy dokonywanie w okresie zwolnienia chorobowego przez pracownika będącego jednoosobowym zarządem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - w trakcie jego choroby - jednorazowych bądź incydentalnych czynności formalnych z zakresu kadrowości (takich jak podpisanie przygotowanej przez właściwe służby umowy o pracę, rozwiązanie umowy o pracę, wystawienie świadectwa pracy itp.) powinno być uznane za wykonywanie przez takiego pracownika pracy zarobkowej w sytuacji, gdy czynności z zakresu prawa pracy nie może wykonać inna osoba niż sam pracownik (będący jednoosobowym zarządem), a potrzeba ich wykonania jest obiektywnie uzasadniona?”, 2/ „czy zakaz wykonywania jakichkolwiek czynności związanych z pracą zarobkową objęty dyspozycją art. 17 ustawy zasiłkowej ma charakter ścisły i bezwzględny i znajduje - wprost - zastosowanie do pracowników będących przedstawicielami (reprezentantami) spółek handlowych, czy też w przypadku takich pracowników zakres zakazu powinien być oceniany z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia działalności w formie spółki prawa handlowego oraz specyfiki związanej ze sposobem reprezentacji spółki?”, 3/ „czy zakaz wykonywania pracy zarobkowej

objęty dyspozycją art. 17 ustawy zasiłkowej ma charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że członek jednoosobowego zarządu spółki prawa handlowego nie ma prawa wykonać jakiejkolwiek czynności formalnoprawnej związanej ściśle z zarządzaniem przedsiębiorstwem lub pełnioną funkcją w zarządzie spółki, czy też ewentualny zakres zakazu powinien ulegać ograniczeniom związanym z zakresem podejmowanych w trakcie niezdolności do pracy czynności (np. czynności kadrowych)?”.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania przed sądami powszechnymi oraz Sądem Najwyższym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania ze względu na brak przesłanek uzasadniających jej merytoryczne rozpoznanie, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw już dlatego, że zabrakło w niej proceduralnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia, co sprawiało, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), które jednoznacznie potwierdziły „stałą i nagminną praktykę podpisywania dokumentów firmowych, a więc wykonywania pracy w okresach przebywania na zwolnieniach chorobowych”. W konsekwencji oczywiście bezpodstawne, bezzasadne i chybione było podtrzymywane w skardze kasacyjnej twierdzenie skarżącego, jakoby jego aktywność zawodowa w okresach udokumentowanej niezdolności do pracy wskutek choroby była „jednorazowa” lub dotyczyła incydentalnych czynności formalnych „z zakresu kadrowości”, których wykonanie miało być „obiektywnie uzasadnione”.

Odmienne ocenę uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym materiału dowodowego Sąd drugiej instancji jasno, wszechstronnie, precyzyjnie i

przekonująco wyjaśnił bez naruszenia materialnoprawnych podstaw wyrokowania. W szczególności Sąd Najwyższy podzielił logiczny wywód Sądu drugiej instancji, że spółka z o.o. ani inny podmiot prawa handlowego, którym kieruje jednoosobowy zarząd, nie może prawidłowo funkcjonować w obrocie gospodarczym bez organu uprawnionego do zarządzania w okresach niezdolności do pracy wskutek choroby prezesa zarządu. Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący korzystał z długotrwałych lekarskich zwolnień od pracy wskutek choroby, które w okresach korzystania z zasiłków chorobowych wykluczały zarządzanie przezeń kierowaną spółką z o.o., pod rygorem utraty prawa do świadczeń zasiłkowych na podstawie art. 17 ustawy zasiłkowej. Równocześnie w okresach zasiłkowych nie tylko „nie było przeszkód”, ale skarżący, który według miarodajnych ustaleń faktycznych „przez szereg miesięcy, a nawet lat, korzystał ze świadczeń z tytułu niezdolności do pracy” powinien wyznaczyć inną osobę w charakterze umocowanego zastępcy do zarządzania spółką z o.o. i podejmowania w jej imieniu wymaganych czynności w obrocie gospodarczym, w tym w stosunkach pracy. Pobieranie świadczeń zasiłkowych w okresach udokumentowanej niezdolności do pracy wskutek choroby wyklucza możliwość osobistego świadczenia pracy przez niezdolnego do jej wykonywania ubezpieczonego, od której został przecież zwolniony na podstawie przedkładanych zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy i korzystał ze świadczeń chorobowych w celu odzyskania okresowo utraconej zdrowotnej zdolności do pracy. Tymczasem skarżący nie zaniechał aktywności zawodowej na zajmowanym stanowisku prezesa zarządu spółki z o.o., ale w okresach pobierania chorobowych świadczeń zasiłkowych dalej wydawał „normalne polecenia służbowe” podwładnym, którzy mogli się z nim kontaktować w „sprawach wynikających z codziennego dnia pracy, gdy potrzebowali aby odwołujący podjął jakąś decyzję”, a nie dysponując informacją ani wiedzą o tym, że skarżący przebywał na zwolnieniach chorobowych, nie mogli odróżnić okresów udokumentowanej niezdolności do pracy wskutek choroby „od okresu, w którym wykonywał pracę”. Dopiero uciążliwości takich kontaktów „na odległość” sprawiły, że skarżący na prośbę podwładnych upoważnił inną osobę (panią K.) do podpisywania dokumentów firmowych w okresach przebywania na zwolnieniach lekarskich.

W ujawnionych i wiążących Sąd Najwyższy okolicznościach sprawy nie było żadnego uzasadniania do dokonywania jurysdykcyjnej wykładni przepisów wskazanych jako materialnoprawne podstawy kasacyjnego zaskarżenia ani potrzeby wyjaśniania sformułowanych w skardze zagadnień prawnych, które ewidentnie rozmijały się z miarodajnymi ustaleniami zaskarżonego wyroku. Jedynie zatem dla porządku Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko Sądu drugiej instancji, że w okresach udokumentowanej niezdolności do pracy wskutek choroby jednoosobowo zarządzający spółką z o.o. prezes zarządu ma obowiązek powstrzymania się od wykonywania czynności zarządu pod rygorem utraty prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej), przeto do podejmowania koniecznych („wymuszonych”) czynności prawnych lub faktycznych przez lub w imieniu spółki powinien w okresie korzystania ze świadczeń chorobowych umocować lub wyznaczyć inną upoważnioną osobę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc